VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 24)
z dnia 11 maja 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 24)

11 maja 2016 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca, pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji oraz **Marka Matuszewskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– odpowiedź Ministra Sportu i Turystyki na dezyderat nr 1 w sprawie wyasygnowania środków finansowych na dofinansowanie inwestycji strategicznej dla polskiego sportu – zadaszenie toru łyżwiarskiego Stegny w Warszawie,

– informację na temat rozwoju sportów wrotkarskich w rekreacji i sporcie wyczynowym ze szczególnym uwzględnieniem zasad korzystania z infrastruktury.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Stawiarski** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Andrzej Sprycha** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Rafał Kozłowski** dyrektor Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji, **Jarosław Waszkiewicz** dyrektor Departamentu Dróg Publicznych Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa, **Kazimierz Kowalczyk** prezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego, **Bartosz Pisarek** prezes Polskiego Związku Sportów Wrotkarskich, **Tadeusz Wróblewski** wiceprezes Polskiego Związku Kajakowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Wielce szanowni państwo, za listą obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Na wstępie w imieniu pań i panów posłów chciałem bardzo serdecznie powitać wszystkich gości zaproszonych na dzisiejsze posiedzenie, przedstawicieli wszystkich instytucji, na czele z panem ministrem Stawiarskim. Witam również w sposób szczególny, bo przewidujemy punkt poświęcony sportom wrotkarskim, prezesa Polskiego Związku Sportów Wrotkarskich Bartosza Pisarka. Witam dyrektorów, przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Policji. Witam prezesów innych polskich związków sportowych, na czele z panem prezesem Kowalczykiem. To nie wrotki, ale na łyżwach też jeżdżą szybko i o ile się nie mylą trenują na wrotkach, więc muszą brać pod uwagę wszystkie elementy bezpieczeństwa podczas treningów. Witam przedstawicieli mediów, na czele z panem redaktorem Jerzym Jakobsche z Polskiej Agencji Prasowej.

Szanowni państwo, porządek obrad w dniu dzisiejszym przewiduje dwa punkty. Proponowałbym odwrócenie ich kolejności. W pierwszym punkcie proponuję rozpatrzyć odpowiedź ministra sportu i turystyki na dezyderat nr 1 w sprawie na wyasygnowania środków finansowych na dofinansowanie inwestycji strategicznej dla polskiego sportu – zadaszenie toru łyżwiarskiego Stegny w Warszawie. W punkcie drugim przyjmiemy informację na temat rozwoju sportów wrotkarskich w rekreacji i sporcie wyczynowym ze szczególnym uwzględnieniem zasad korzystania z infrastruktury.

Czy państwo posłowie akceptują ten porządek obrad, czy chcą jeszcze przedstawić wnioski o jego zmianę? Nie słyszę. Stwierdzam, że przedstawiony przeze mnie porządek został przez Wysoką Komisję przyjęty. Przystępujemy do jego realizacji.

Rozpatrzenie odpowiedzi ministra sportu i turystyki na dezyderat nr 1 w sprawie na wyasygnowania środków finansowych na dofinansowanie inwestycji strategicznej dla polskiego sportu – zadaszenie toru łyżwiarskiego Stegny w Warszawie. Bardzo proszę pana ministra o krótkie streszczenie. Głos ma pan minister Stawiarski.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jarosław Stawiarski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w odpowiedzi na dezyderat, który państwo przedstawili w lutym lub styczniu… sprawdzę tę datę. To dezyderat z 10 lutego w sprawie wyasygnowania środków finansowych na dofinansowanie inwestycji strategicznej dla polskiego sportu. Otrzymali państwo moją odpowiedź do pana marszałka Kuchcińskiego. Zadaszenie toru łyżwiarskiego Stegny w Warszawie nadal jest naszym zadaniem priorytetowym, które będzie służyło rozwojowi sportu łyżwiarskiego w Polsce, zarówno w zakresie łyżew szybkich, hokeja jak i short track i innych towarzyszących dyscyplin sportowych. Tor ten w 2015 roku został wprowadzony do planu wieloletniego. Nie mamy zamiaru usuwać tej inwestycji z planu, ani nie realizować tego zadania. Uważamy, że wszystkie zadania związane z rozwojem polskiego sportu powinny być realizowane. Odwieczny problem stanowi finansowanie i braki środków dla tych wszystkich inwestycji w ramach programów strategicznych, modernizacyjnych, lekkoatletycznych, szkolnych oraz budowy hali tenisowych. Te ostatnie zostały wykreślone.

Jeśli chodzi o moją krótką odpowiedź, chciałem podkreślić dodatkowo, że Warszawa złożyła już wszystkie wymagane dokumenty do wprowadzenia inwestycji do planu rocznego. Tak jak powiedziałem, kwota 60 mln zł, o którą aplikuje miasto stołeczne Warszawa przy inwestycji na poziomie 163 mln zł ogółem, na chwilę obecną dla Ministerstwa Sportu i Turystyki przy aktualnej sytuacji finansowej, jest zbyt duża. Nie jesteśmy w stanie przeznaczyć takich środków z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w dziale – inwestycje strategiczne. Obecnie, tak jak mówił mój kolega, minister Szuster, stawiamy na inwestycję, która jest zdecydowanie tańsza dla polskiego łyżwiarstwa szybkiego – budowę toru w Tomaszowie Mazowieckim. Wedle informacji, jakie ostatnio otrzymaliśmy, będzie on kosztował 47 mln zł, a jego dofinansowanie jest możliwe na poziomie 50%, czyli w kwocie niecałych 24 mln zł, jeśli podzielimy kwotę, która wynika z formuły, jaką zastosował prezydent miasta Tomaszowa w ramach „Zaprojektuj i Wybuduj". Są już po procedurze przetargowej i prawdopodobnie w tym roku będą realizowali zadaszenie tego toru.

To wszystko w ramach wyjaśnień. Jeśli państwo posłowie, Wysoka Komisja lub szanowni państwo mają pytania, w miarę możliwości postaram się odpowiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy ta odpowiedź, którą otrzymali państwo na piśmie jest wyczerpująca? Czy ktoś chce zabrać głos? Patrzę na pana prezesa Kowalczyka, ale się nie zgłasza, podobnie posłowie. W związku z tym… Nie wywołuję pana prezesa, tylko patrzę, ale jeśli pan prezes chce, proszę bardzo.

Prezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego Kazimierz Kowalczyk:

Pragnę powiedzieć, że z wielką uwagą wysłuchałem tej informacji. Cieszę się bardzo, że w sytuacji, gdy są problemy ze zgromadzeniem środków, aby warszawski tor Stegny ruszył, jest stanowisko dotyczące budowy toru w Tomaszowie Mazowieckim. Chciałbym na łamach Komisji powiedzieć, że bardzo się z tego cieszę. Termin zakończenia budowy, to kwiecień przyszłego roku. Jeszcze przed igrzyskami olimpijskimi w Korei będziemy mogli skorzystać z tego toru. Chciałbym, aby tak się stało. To byłby bardzo ważny moment dla dyscypliny, jaką reprezentuję i której od lat jestem oddany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Wtedy pobijemy rekord z Soczi, jeśli chodzi o liczbę medali na igrzyskach olimpijskich. Mam wrażenie, że związek bierze na siebie dużą odpowiedzialność w tym przypadku. Będzie to dla nas niezmiernie ważne. Czy w tej kwestii pan przewodniczący chce zabrać głos? Pan poseł przewodniczący Matuszewski. Bardzo proszę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, z wielkim zadowoleniem przyjąłem informację, że można zadaszyć jeden z torów łyżwiarskich w Polsce. Wybrano rozwiązanie realne do zrealizowania. Doskonale wiemy, że 28-25 mln zł to mniej, niż 60 mln zł. Bardzo cieszę się, że pan minister podszedł do sprawy w sposób przemyślany i wreszcie będziemy mieli zadaszony tor łyżwiarski. Nasi sportowcy będą mogli trenować w warunkach na poziomie europejskim i światowym. Za to trzeba ministerstwu podziękować, co czynię. To była jedyna rozsądna decyzja, aby zrobić to w sposób dobry i szybki.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękujemy panu posłowi, że przypomniał nam, że 60 mln zł to nie 28 mln zł. Myślę, że choć nie ma wymogu aby parlamentarzyści mieli matury z matematyki, tak w Polsce jest. Pani poseł Niemczyk, która była wnioskodawczynią dezyderatu zabierze głos.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Ad vocem, panie przewodniczący, jeśli mnie pan dopuści.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Sili się pan na różne uszczypliwości, ale powiedziałem o tym, dlatego że na sali jest wiele osób, które nie znają historii tego, ile środków miało być przeznaczonych na tor w Warszawie – ile pani prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz chciała wziąć z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Tylko dlatego powiedziałem o tej różnicy. Pan, jak zwykle, sili się na lekkie złośliwości. Niech pan zachowuje się w sposób godny, odpowiedzialny i nie komentuje wypowiedzi, szczególnie moich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Oczywiście, mówię to tylko aby państwa rozweselić. Pan poseł Matuszewski zapewne nie zna tego projektu warszawskiego. On zdecydowanie się różni od tego w Tomaszowie „Zaprojektuj i Wybuduj". Oczywiście oba tory miały być przykryte, ale warszawski miał być multifunkcyjny.

Panie pośle, gdybyśmy tak podchodzili do tematu, jak pan mówi, w Krakowie nigdy by nie wybudowano tej wielkiej hali. Kosztowała ona zdecydowanie więcej, niż niejedna inna, a nie otrzymała nigdy tak dużego wsparcia ze strony władz centralnych. Miasta budują, a ponieważ mają inną perspektywę wykorzystania obiektów, projektują inaczej. Trudno, aby taką halę, jaką zaprojektowała Warszawa, zaprojektował Tomaszów Mazowiecki. Oczywiście ważne jest to, że wreszcie będzie w Polsce kryty tor. Nie możemy różnicować, że coś jest niegospodarne, bo jeden zupełnie inny obiekt kosztuje 120-200 mln zł, a inny, po części realizujący funkcje zaprojektowane w Warszawie, mniej. Dobrze, że będzie to służyło polskiemu sportowi. Nie miałem zamiaru zdenerwować czy sprowokować pana posła. Chciałem tylko to stwierdzić, aby państwa rozweselić. Jeśli to pana uraziło, to bardzo przepraszam.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Jeszcze coś dodam. Panie przewodniczący, absolutnie nic mnie nie uraziło. Z natury jestem człowiekiem wesołym. W Tomaszowie też będzie obiekt wielofunkcyjny. Pan się widocznie nie orientuje jaki to jest projekt. Tam będzie przykładowo w środku lodowisko i inne możliwości do uprawiania różnych dyscyplin sportu. Mówi pan o Krakowie. Kraków wybudował sobie halę. Warszawa jest miastem o wiele bogatszym od Krakowa. Pani prezydent czeka na dużo większe pieniądze z budżetu. Gdyby były, na pewno zostałyby przekazane. Nie ma jednak środków na takie wydatki na chwilę obecną. Rozwiązanie, które przyjęło ministerstwo uważam za bardzo dobre. Nie róbmy sobie tu uszczypliwości. Po co goście mają wysłuchiwać polemiki pomiędzy nami. Przejdźmy do dalszej części obrad.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nigdy bym pana posła przewodniczącego nie chciał uszczypać. Bardzo proszę, głos ma pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, z informacji, które zebrałam, jakimi dysponuję, przetarg i zabezpieczone środki finansowe przez Tomaszów wyniosły 40 mln zł. Najniższa złożona oferta jest pod dużym znakiem zapytania, jeśli chodzi jakość i rzetelność wykonania. Pozostałe oferty obejmowały dużo większe kwoty. Miasto Tomaszów jeszcze nie podjęło decyzji co ma zrobić z tym przetargiem, ze względu na to, że nie posiadało zabezpieczonych takich środków w momencie ogłoszenia przetargu.

Od nikogo z Tomaszowa nie uzyskałam zapewnienia, że miasto będzie utrzymywało ten wybudowany w ramach własnych środków finansowych tor przez wiele lat, w oparciu o gminę lub powiat. Proszę, aby ministerstwo przesłało nam te dwie informacje na piśmie, potwierdziło fakty w Tomaszowie – zarówno jeśli chodzi o koszty utrzymania w Tomaszowie, które ma ponosić miasto i przez ile lat oraz jeśli chodzi o kwoty przetargu. O ile wiem, decyzja nie została jeszcze podjęta. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że to proste pytania, na które odpowiedzi możemy uzyskać od razu. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani poseł, odpowiemy jak najszybciej. O ile dobrze wiemy, przetarg został już ostatecznie rozstrzygnięty. Wedle słów pani dyrektor Plucińskiej, wygrała firma radomska ROSA-BUD, sponsor Tauron Basket Ligi. Jutro rozgrywane są półfinały. Mam nadzieję, że firma jest wiarygodna, skoro sponsoruje Tauron Basket Ligę. Zapytamy i odpowiemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo za tę dyskusję. Nie zostały zgłoszone inne wnioski w dyskusji, więc pozostaje mi stwierdzić przyjęcie odpowiedzi na dezyderat. Stwierdzam w imieniu Komisji przyjęcie odpowiedzi na dezyderat. Dziękuję panu ministrowi za udział w tym punkcie.

Przechodzimy do punktu drugiego. Oddaję przewodniczenie nad tą częścią panu posłowi Markowi Matuszewskiemu, wieloletniemu miłośnikowi sportów łyżwiarskich i wrotkarskich. Myślę, że w sposób lepszy będzie zadawał pytania, prowadził obrady. Proszę go również o to, aby przedstawił wstęp do tego punktu, gdyż był on jego wnioskodawcą, co honorowo stwierdzam. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo się cieszę, choć myślę, że przyczyna oddania prowadzenia obrad jest inna. Jestem bardzo zadowolony, że mogę prowadzić ten punkt. Wydaje mi się, że pan również wspiera sporty, szczególnie łyżwiarskie. Tak przynajmniej słyszałem. Myślę, że mógł pan poprowadzić ten punkt, ale jeśli taka jest pana wola, z przyjemnością pana zastąpię. Powiem panu, że często jest tak, że prowadzący obrady przyzwyczaja się do prowadzenia Komisji. To oczywiście żart.

Szanowni państwo, tak jak pan przewodniczący powiedział, obecni są goście – pan prezes Polskiego Związku Sportów Wrotkarskich Bartosz Pisarek. Związek jest wrotkarski, a nie wiem czy nie powinien być rolkarski. Teraz w modzie są rolki. O ile dobrze pamiętam, wrotki mają podwójne kółeczka.

Prezes Polskiego Związku Sportów Wrotkarskich Bartosz Pisarek:

Mogę odpowiedzieć?

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Tak.

Prezes PZSW Bartosz Pisarek:

Bartosz Pisarek, od około miesiąca jestem nowym prezesem Polskiego Związku Sportów Wrotkarskich. Pierwszy raz mam okazję uczestniczyć w takim spotkaniu. Cieszę się, że zostałem zaproszony.

Jeśli chodzi o nazewnictwo, historia jest dość długa. Jazda na rolkach wywodzi się bezpośrednio z wrotkarstwa. Zmienił się po prostu sprzęt. Nazwa dyscypliny jest taka

sama – oficjalna to wrotkarstwo. Tak jest to odnotowane i odbywa się wszędzie na świecie. Zmienił się sprzęt. Ktoś w Polsce, gdy rolki wchodziły na rynek tak to przetłumaczył. W słowniku języka polskiego nie ma słowa rolkarstwo. Nawiązujemy do tradycji, trzymamy się nazwy. To często jest dla mediów i ludzi mylące. Dlatego nazw używamy naprzemiennie. Oficjalna nazwa związku i dyscypliny to wrotkarstwo i Polski Związek Sportów Wrotkarskich.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuje bardzo. Obecny jest też przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa. Nie widzę pana ministra Szmita.

Dyrektor Departamentu Dróg Publicznych w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jarosław Waszkiewicz:

Dzień dobry państwu. Jarosław Waszkiewicz, jestem dyrektorem departamentu i w imieniu pana ministra Szmita bardzo przepraszam, że nie mógł być obecny na dzisiejszym posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Bardzo mi miło. Oczywiście jest też obecny pan minister Stawiarski, który doskonale jest zorientowany, jeśli chodzi o sporty – mimo wszystko tak powiem – rolkarskie. Witam również przedstawiciela Policji i MSWiA. Wymieniłem chyba wszystkich.

Wysoka Komisjo, rzeczywiście zaproponowałem wprowadzenie tego punktu do planu pracy. Zwracały się do mnie środowiska, m.in. z polskiego związku rolkarskiego. Dostrzegam sytuację, nawet nieopodal Warszawy, bo często widzimy, że młodzi ludzie, ale nie tylko, całkiem szybko jeżdżą na rolkach, bywa że chodnikiem. Nieraz wygląda to niebezpiecznie, trzeba uważać, bo rolkarz jedzie bardzo szybko i może wprowadzić delikatne zamieszanie wśród pieszych na chodniku. Ten problem nie dotyczy jedynie Warszawy, ale całej Polski. Coraz więcej Polaków zaczyna jeździć na rolkach. W związku z tym, uznałem za słuszne, aby Komisja zajęła się tym tematem. Nie możemy nie zauważać, że rolki stają się coraz bardziej popularne. Swoje słowa kieruję również do pana ministra sportu i turystyki.

Wiemy doskonale, że młodzież często nie chce w takich popularnych dyscyplinach uczestniczyć w lekcjach wychowania fizycznego. Często również na spotkaniach, jeszcze gdy nie byłem zastępcą przewodniczącego Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, pytano mnie czy ewentualnie nie można prowadzić na lekcjach WF zajęć z jazdy na rolkach. Musimy iść z duchem czasu jako Komisja. Z tego powodu odczytany przez pana przewodniczącego temat – informacja na temat rozwoju sportów wrotkarskich w rekreacji i sporcie wyczynowym ze szczególnym uwzględnieniem zasad korzystania z infrastruktury – został wprowadzony do planu pracy.

Na wstępie proszę pana prezesa o przybliżenie tematu. Później poprosimy przedstawicieli ministerstw i Policji. Proszę uprzejmie.

Prezes PZSW Bartosz Pisarek:

Dziękuję. Mam odnieść się do dokumentu, który mamy przed sobą, czy przedstawić informację dotyczącą rozwoju sportu?

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie prezesie, musi pan przybliżyć tę dyscyplinę. Tak ja powiedział pan przewodniczący, jest to dyscyplina, która nie jest tak popularna, w związku z tym o to proszę. Przepraszam, proszę o chwilę cierpliwości. Poproszę teraz pana ministra Stawiarskiego o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Przepraszam, ale panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym aby pan prezes odniósł się do informacji, którą stworzyliśmy. Zakładam, że jest to prawda i tylko prawda, może jedynie czasem zbyt mało wyrazista. Dla nas sporty nieolimpijskie, gdzie mamy niewielu sportowców zawodowych –we wrotkarstwie jest ich chyba 520. Nie wiem czy to aktualne dane, niech pan nam to przybliży, bo jako ministerstwo też się tego dopiero uczymy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Proszę bardzo, panie prezesie.

Prezes PZSW Bartosz Pisarek:

Dziękuję bardzo. Bez problemu odniosę się do tych informacji i przybliżę z chęcią reprezentowane przez nasz związek dyscypliny sportu. Przede wszystkim jest to jazda na rolkach, o której wspominaliśmy, jazda na wrotkach klasycznych – są jeszcze ich zwolennicy, jazda na deskorolce – który jest sportem nieco undergroundowym, niekoniecznie poddającym się niektórym regułom, ale bardzo popularnym wśród młodych ludzi zarówno w Polsce, jak i na świecie. Jeśli chodzi o liczby tu przytoczone, doskonale wiemy, że to my podajemy je do ministerstwa. Liczba 520 obejmuje tylko tych starszych zawodników – od kadeta w górę. Bardzo stawiamy na rozwój sportu dziecięcego i młodzieżowego. To fajna forma spędzania wolnego czasu dla dzieci i młodzieży. Spokojnie możemy powiedzieć, że drugie tyle zawodników biorących udział w zawodach mamy w kategoriach młodszych.

Na chwilę obecną mamy ponad 1000 zawodników licencjonowanych. Podano w dokumencie liczbę 38 klubów. Mogę podać dane na dzień dzisiejszy, bo dziś wysyłałem do druku licencje z naszego związku. Klubów jest 48 – zgłosiło się 10 nowych w ciągu ostatniego roku. To bardzo duży przyrost, który pokazuje, że idziemy w dobrą stronę, rozwijamy się i coraz więcej ludzi działa bardziej formalnie. Liczba zawodników, klubów, instruktorów i przeszkolonych sędziów rośnie.

Jeśli chodzi o obiekty sportowe – to również ważny punkt – trwa budowa 2 obiektów profesjonalnych do jazdy szybkiej – tory w Tomaszowie Lubelskim i w Dusznikach Zdroju. Obie mają się w tym roku zakończyć. Rozpoczyna się również budowa profesjonalnego toru we Wrocławiu. Odbędą się tam igrzyska The World Games 2017. W perspektywie przyszłego roku będziemy mieli trzy profesjonalne obiekty do uprawiania jazdy szybkiej i trenowania w warunkach bezpiecznych, w taki sposób, aby nie przeszkadzać postronnym – to również jeden z ważnych tematów.

Chciałbym jeszcze nawiązać do ostatniego punktu, który uwzględniony jest w piśmie – programu rozwoju regionalnej infrastruktury sportowej. Wymienione są inwestycje, które zostały dofinansowane w ubiegłym roku. Polski Związek Sportów Wrotkarskich w nowej kadencji powołał komisję ds. infrastruktury. Uważamy, że wiele w tym zakresie jest do zrobienia. Często pieniądze są wydawane tak, że obiekty niekoniecznie spełniają wszelkie kryteria, które powinny. Chcielibyśmy współpracować z Ministerstwem Sportu i Turystyki w tym zakresie. Powołaliśmy czteroosobową komisję. Wybraliśmy wczoraj przewodniczącego. Mamy więc ciało, które z ramienia związku mogłoby opiniować takie budowy i brać udział w konsultacjach, planowaniu i ich odbiorze, aby spełniały wszelkie normy bezpieczeństwa i uprawiania sportów wrotkarskich.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Odpowiem krótko. To bardzo ważny postulat z państwa strony. Zgadzamy się. Koło mnie siedzi pani dyrektor Plucińska. Po posiedzeniu proszę wymienić się numerami telefonów. Zawsze współpracujemy w zakresie budowy obiektów sportowych ze związkami branżowymi, czy to w przypadku lekkiej atletyki, basenów olimpijskich i nieolimpijskich. Każdy projekt infrastrukturalny jest opiniowany, bo wy znacie się najlepiej na tym, jak być powinno, czego wymagają wasze federacje światowe i europejskie, aby można było rozgrywać mistrzostwa świata i Europy, aby zawodnicy startowali w warunkach profesjonalnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Oddaję głos przedstawicielowi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Proszę uprzejmie.

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzej Sprycha:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w imieniu resortu spraw wewnętrznych i administracji pragnę na wstępie gorąco zapewnić, że zależy nam na bezpieczeństwie osób uprawiających tę dyscyplinę sportu oraz tych, z którymi się one stykają. Traktujemy osoby korzystające z rolek w rejonie dróg publicznych i chodników jako tzw. zwykłych użytkowników drogi. Z racji sposobu przemieszczania się może musi to zwracać naszą uwagę. Jeśli chodzi o szczegóły, jeśli pan przewodniczący pozwoli, proponuję przekazać głos przedstawicielowi komendanta głównego Policji.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor Biura Ruchu Drogowego w Komendzie Głównej Policji Rafał Kozłowski:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, odnosząc się merytorycznie do kwestii związanych z bezpieczeństwem ruchu drogowego pragnę państwa poinformować, że stosownie do obowiązujących przepisów prawa drogowego, osoba poruszająca się po drogach publicznych w strefie zamieszkanej, strefie ruchu, na wrotkach, rolkach i innych tego typu urządzeniach jest mówiąc wprost pieszym. Inne są warunki dotyczące osób pieszych podczas korzystania z dróg publicznych, ale obowiązują rolkarzy wszelkie prawa i obowiązki pieszego poruszającego się po drodze publicznej.

W korespondencji przygotowującej do dzisiejszego spotkania z państwem zadano pytanie dotyczące zdarzeń drogowych, wypadków i kolizji z udziałem takich osób. Pragnę państwa poinformować, że Policja takich statystyk nie prowadzi. Każdy obserwator przestrzeni publicznej i uczestnik ruchu drogowego dostrzega, że osób korzystających z rolek nie tylko w sposób rekreacyjny w specjalnie wydzielonych przestrzeniach, ale i na polskich drogach, jest coraz więcej. Na chwilę obecną statystyk związanych z zdefiniowanym wyższym poziomem zagrożenia bezpieczeństwa drogowego w zakresie tych uczestników ruchu drogowego nie obserwujemy. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo przedstawiciela Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa o zabranie głosu.

Dyrektor departamentu MIB Jarosław Waszkiewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedstawiony przez mojego poprzednika stan prawny leży w gestii naszego ministerstwa. W ustawie – Prawo o ruchu drogowym wszystkie te przepisy zostały uregulowane. Zgodnie z tym, co zostało powiedziane dotychczas, wrotkarz lub rolkarz traktowany jest jak pieszy i podlega wszystkim ograniczeniom, obowiązkom i możliwościom, jakie stwarza ten status na drodze, na chodniku czy też w miejscach ruchu. Ten stan prawny nie ulega żadnym zmianom od wielu lat.

Nie dysponujemy analizami i informacjami, które mogłyby prowadzić do zmiany tego stanu rzeczy. Nie wpłynęły również do resortu żadne postulaty w tej sprawie. Jeśli państwo nimi dysponują lub są informacje, które wskazywałyby, że ten stan prawny powinien zostać w jakiś sposób zaktualizowany, nasz resort jest gotowy przeanalizować te propozycje i wspólnie z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Policją zastanowić się co mogłoby być zmienione. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Rozpoczynamy dyskusję. Proszę bardzo, panie pośle Kosecki.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Miałem nie zadawać pytań, ale zostałem nieco sprowokowany, jeśli chodzi o bezpieczeństwo. Pamiętam, gdy wnosiliśmy o obowiązkowość jazdy w kaskach, przynajmniej do pewnego wieku, jeśli chodzi o narty na stokach. Spoglądając na to z boku, bo nie wymyślono jeszcze takich wrotek, by utrzymały mój ciężar, na tych wrotkach można rozwinąć dość dużą prędkość. Czy nie powinno być uregulowane to, że należy korzystać z wrotek w odpowiednim stroju? Czy nie powinno się tego sportu uprawiać na wytycz-

nych trasach rowerowych? Pan prezes ma większe doświadczenie i może opowiedzieć na ten temat. Wiem, że w Konstancinie, z którego pochodzę, jest szkoła, która szkoli młodzież i dostarcza wielu reprezentantów Polski. Mają wybudowany specjalny tor, gdzie jeżdżą. Czasem korzystają z bocznych dróg. To młode dzieci w wieku 14-15 lat, ale już profesjonaliści. Szybkość jazdy jest nieprawdopodobna. Trzeba odróżnić osoby jeżdżące rekreacyjnie od zawodowców, ale jest to temat, którym warto się zająć.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Czy są inne pytania? Nie słyszę. Proszę bardzo, panie prezesie.

Prezes PZSW Bartosz Pisarek:

Odpowiem. Panie pośle, są rolki na taką wagę, nie ma problemu. Jeśli chodzi o Słomczyn, wywodzę się z tej szkoły i klubu, więc doskonale wiem o czym pan poseł mówi. Rozmawiamy o bezpieczeństwie. Jeśli chodzi o sport, jesteśmy w stanie to kontrolować. U nas na zawodach kask jest wymogiem obowiązkowym. Bez niego zawodnicy nie mają prawa startu. Problem jest taki – jak możemy wpłynąć na ludzi jeżdżących rekreacyjnie, skoro nie są ujęci w przepisach? Trudno jest cokolwiek narzucać. Myślę, że temat jest bardzo istotny. Jak wszyscy z państwa zwracali uwagę, ludzi jeżdżących na rolkach jest coraz więcej. Traktowanie ich jak pieszych, choć tak są ujęci w przepisach, nie jest do końca właściwe. Zupełnie inaczej poruszają się ludzie na wrotkach i rolkach niż spacerujący piesi. Nadchodzi moment, aby poważnie się zastanowić, czy tych jeżdżących na rolkach nie powinniśmy klasyfikować w inny sposób.

Z informacji, którymi dysponujemy wiemy, że jest to problem nie tylko w Polsce, ale i w wielu innych krajach. Nie do końca inne kraje wiedzą jak sobie z tym poradzić. Najczęściej jeżdżący na rolkach dopuszczani są do korzystania ze ścieżek rowerowych ze względu na to, że prędkości uzyskiwane przez rolkarzy są bardziej zbliżone do osiąganych przez rowerzystów, a nie pieszych. Są specjalne znaki, tam gdzie są ścieżki rowerowe, że dopuszczeni są do niej też jeżdżący na rolkach. Myślę, że jest to jakieś rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Również miałem zadać to pytanie, ale pan prezes odpowiedział, jakby czytając w myślach. Chciałem zapytać jak jest w innych krajach, choćby u sąsiadów z Unii Europejskiej. Ten sport i jazda na wrotkach do szkoły, czy nawet do pracy, jest bardziej powszechny. Mogę to powoli zaobserwować nawet w Warszawie. Jak to jest rozwiązane w innych krajach? Czy rzeczywiście dopuszczone jest to, aby poruszać się po ścieżkach rowerowych bez konsekwencji? Gdy przedstawiciel Policji w sposób dokładny chce egzekwować prawo, to musi przynajmniej pouczyć takiego rolkarza, że nie wolno mu po ścieżce rowerowej jeździć. Pytanie kieruję do Policji i do przedstawiciela Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa – jeśli tak jest rzeczywiście, to warto sprawdzić te przepisy i dostosować się do standardów Unii Europejskiej.

Wszyscy doskonale wiemy jak szybko potrafi jechać młody człowiek na rolkach. Wydaje mi się, że w przypadku zderzenia z pieszym, pieszy byłby poszkodowany. W przypadku zderzenia z rowerem, patrząc oczyma wyobraźni, rowerzysta byłby poszkodowany mniej. Pieszego trzeba chronić najbardziej. Nie przeczytałem dokładnie – czy osoba na rolkach traktowana jest jako pieszy i może się poruszać zgodnie z przepisami, bez ograniczeń szybkości? Za chwilę zapytamy pana prezesa jaką prędkość można wyciągnąć na dobrym warszawskim chodniku. Co się może stać, gdy taki rolkarz z dużą prędkością wjedzie na pieszych?

Może to są abstrakcyjne pytania, ale zapytam o to również – pieszy po jednym kielichu może sobie spokojnie iść chodnikiem. Nie wyciąga się od niego konsekwencji. Nie traci prawa jazdy, nawet jakby był kontrolowany. A co będzie, jeśli rolkarz wypije dwa piwka i spowoduje kolizję z pieszym, bo może jeździć wyłącznie po chodniku, a absolutnie nie wolno mu jeździć po ścieżce rowerowej? To pytania do pana z Policji i ewentualnie pana dyrektora. Trzeba pomyśleć, aby te przepisy dostosować do obecnej sytuacji.

Dopuszczę jeszcze do głosu pana przewodniczącego Jacka Falfusa.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Mam krótkie pytanie mniej więcej w tym samym zakresie, co poprzednicy. Może jest infantylne. Czy narciarz na rolkach może się pokazać na trasie podmiejskiej lub chodniku i robić swoje? Czy jest taka możliwość, jeśli chodzi o przepisy?

Dyrektor biura KGP Rafał Kozłowski:

Pan przewodniczący pyta o narciarza na rolkach?

Poseł Ireneusz Raś (PO):

Chodzi o nartorolki.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Nartorolki – są takie. Zawodnicy ćwiczą i robią sobie latem taki trening. Wtedy nie ma śniegu. Czy mogą ćwiczyć na takich samych zasadach jak inni rolkarze?

Dyrektor departamentu MIB Jarosław Waszkiewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydaje mi się, że w tej dyskusji trzeba rozróżnić dwie kwestie – rolkarstwo wyczynowe od rekreacyjnego. Jeśli chodzi o uprawianie sportu, to zupełnie co innego, niż rekreacja i użytkowanie rolek na chodniku, w strefie zamieszkania. Jeśli chodzi o rolkarstwo rekreacyjne, które być może wymaga dodatkowych uregulowań, pragnę poinformować, że nie mamy zwymiarowanego tego problemu. Nie wiemy co jest problemem, w jakim zakresie, a tym bardziej nie moglibyśmy powiedzieć o rozwiązaniach czegoś, co nie jest określone. Jeśli pomogą państwo w określeniu zakresu problemu, ministerstwo jest gotowe do współpracy, analizowania problemu oraz jego rozwiązań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu pana z Policji. Czy potrafi pan odpowiedzieć na zadane pytania w odniesieniu do rolkarzy pod wpływem alkoholu – co się dzieje, czy rolkarz jest traktowany jak rowerzysta, czy jak pieszy?

Dyrektor biura KGP Rafał Kozłowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, należy jednoznacznie stwierdzić, że rolkarz, trzymając się konwencji, jest pieszym. Pieszemu, uczestnikowi ruchu drogowego, poruszającemu się po drogach publicznych, nie zabrania się uczestniczenia w tym ruchu w stanie po spożyciu alkoholu. To samo dotyczy rolkarzy po alkoholu, mówiąc trywialnie.

Chciałbym podtrzymać myśl wyrażoną przez mojego poprzednika, dyrektora do spraw infrastruktury. Proponuję odróżniać kwestie uprawiania sportu na drogach publicznych i rekreacji. Jeśli chcemy uprawiać sport na drogach publicznych, wiąże się to z wykorzystaniem dróg w sposób szczególny, a to zupełnie inna procedura. Czym innym jest rekreacyjne poruszanie się po drogach publicznych na rolkach. Podtrzymam tezę już przedstawioną – oprócz tego, że obserwujemy większą liczbę osób poruszających się na rolkach po polskich drogach, nie dostrzegamy zagrożenia, które mogłoby powodować nasze działania w tym zakresie. Trzymając się przyjętej konwencji, radarów na ścieżkach dla rowerów i chodnikach dla pieszych, aby mierzyć prędkość osób jeżdżących na rolkach, nie stawialiśmy i nie planujemy stawiać. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Proszę uprzejmie, głos ma pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałabym zwrócić uwagę na jedną kwestię w dyskusji. W słowniku nie ma pojęć wrotkarz, rolkarz. Nie możemy używać tego typu określenia na posiedzeniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, że rolkarz może być pod wpływem alkoholu. Za chwilę powiedzą, że na Komisji padło takie stwierdzenie, jeszcze z ust Policji. Nie ma takiego określenia. Niezależnie od tego, czy ta osoba jest na rolkach, czy na desce, czy na innych mechanicznych lub niemechanicznych urządzeniach, nawet tych z żyroskopem, stabilizacyjnych, jest on pieszym. Nie jest ona uczestnikiem ruchu

takim jak rowerzysta, samochód, autobus, tramwaj lub pociąg. Te osoby są pieszymi i dotyczą ich przepisy dotyczące pieszych. Na tym zamknęłabym naszą dyskusję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):
Dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Pan poseł Kosecki. Proszę bardzo.

Poseł Roman Kosecki (PO):
Cieszę się bardzo, że wywołałem tę dyskusję. Zgadzam się, że jeśli chodzi o bezpieczeństwo i kaski, warto oddzielić rolkarzy od pieszych. Nie wyobrażam sobie, że będą traktowani jak piesi i wdroży się wymóg kasków. Wyjdzie z tego, że wszyscy piesi będą musieli chodzić w kaskach. Oczywiście jest to temat złożony. Trzeba przygotować jakieś propozycje. Zbadamy z prezesem jak to jest w innych krajach. To będzie dla nas najbardziej obrazowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):
Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, jeszcze pan prezes.

Prezes PZSW Bartosz Pisarek:
Uzupełniając, chciałem zadeklarować, że wystąpimy do wszystkich federacji z prośbą jak to wygląda w innych krajach. To będzie przekrojowa informacja z całej Europy.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):
Dziękuję bardzo, panie prezesie. Szanowni państwo, odniosłem wrażenie, że doświadczeni posłowie, pracownicy ministerstw, byli tu na wielu szybkich i nudnych spotkaniach, ale ten temat wrotkarstwa okazał się dość ciekawy, wywołujący dyskusję.

Poseł Roman Kosecki (PO):
Ale to zasługa prowadzącego.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):
Dziękuję za komplement, panie pośle. No proszę. Widzę, że to idzie w dobrym kierunku. Będą dobre rozwiązania. Pan prezes będzie współpracował z Ministerstwem Sportu i Turystyki, ale też z innymi ministerstwami, które reprezentują pozostali goście. Za jakiś czas, w którymś półroczu, znów rozpatrzymy ten temat i wtedy jestem przekonany, będą wprowadzone już dobre rozwiązania. Po to jesteśmy Komisją, aby patronować dobrym rozwiązaniom. Na zakończenie dodam, że rzeczywiście we Wrocławiu odbędą się ważne zawody w sportach nieolimpijskich. Będzie wrotkarstwo, hokej na wrotkach. Prowadzone są w Polsce poważne inwestycje, więc idziemy w dobrym kierunku. Oby tak dalej. Myślę, że obecny minister będzie wspierał rozwój sportów wrotkarskich.

Dziękuję uprzejmie wszystkim za przybycie. Zamykam posiedzenie Komisji.